

Księga Przysłów

Rozdział 8

Dostojeństwo i wieczność mądrości

1. Słuchaj! Mądrość tak woła, rozum tak się odzywa. 2. Na szczytach wzgórz, przy drodze, na rozstaju dróg usadowiła się. 3. Obok bram u wylotu miasta, u wejścia do przedsionków głośno woła: 4. Na was, mężowie, wołam, mój głos zwraca się do synów ludzkich. 5. Uczcie się roztropności, prostaczkowie, a wy, głupcy, nabierzcie rozumu! 6. Słuchajcie, bo o rzeczach szlachetnych mówię, a prawe jest to, co wypowiadają moje wargi. 7. Tak, moje usta mówią prawdę, a niegodziwość jest ohydą dla moich warg. 8. Sprawiedliwe są wszystkie słowa moich ust, nie ma w nich nic krętego i przewrotnego. 9. Wszystkie są proste dla rozumnego i prawe dla tych, którzy zdobyli wiedzę. 10. Przyjmijcie moją przestrożę raczej niż srebro i poznanie raczej niż wyborne złoto! 11. Mądrość bowiem jest cenniejsza niż korale, i żadne klejnoty jej nie dorównają. 12. Ja, mądrość, mieszkam z roztropnością, umiem udzielić dobrej rady. 13. Bać się Pana - znaczy nienawidzić zła; nienawidzę buty i pychy, złych postępków oraz przewrotnej mowy. 14. U mnie jest rada i zdrowy rozsądek; mam rozum, mam także moc. 15. Dzięki mnie królują królowie i władcy wydają sprawiedliwe prawa. 16. Dzięki mnie rządzą książęta i dostojnicy sądzą sprawiedliwie. 17. Miłuję tych, którzy mnie miłują, a którzy mnie gorliwie szukają, znajdują mnie. 18. U mnie jest bogactwo i sława, trwałe dobra i powodzenie. 19. Mój plon jest lepszy niż złoto, złoto wyborne, a moje wyniki lepsze niż doborowe srebro. 20. Chodzę ścieżką sprawiedliwości, drogami prawa, 21. Darząc bogactwem tych, którzy mnie miłują, i napełniając ich skarbce. 22. Pan stworzył mnie jako pierwociny swojego stworzenia, na początku swych dzieł, z dawna. 23. Przed wiekami byłam ustanowiona, od początków, przed powstaniem świata, 24. Gdy jeszcze nie było morza, zostałam zrodzona, gdy jeszcze nie było źródeł obfitujących w wody. 25. Zanim góry były założone i powstały wzgórza, zostałam zrodzona 26. Gdy jeszcze nie uczynił ziemi i pól, i pierwszych brył gleby. 27. Gdy budował niebios, byłam tam; gdy odmierzał krąg nad powierzchnią toni. 28. Gdy w górze utwierdzał obłoki i wyprowadzał z toni potężne źródła, 29. Gdy morzu wyznaczał granice, aby wody nie przekraczały jego rozkazu; gdy kładł podwaliny ziemi 30. Ja byłam u jego boku mistrzynią, byłam jego rozkoszą dzień w dzień, igrając przed nim przez cały czas, 31. Igrając na okręgu jego ziemi, rozkoszując się synami ludzkimi. 32. Otóż teraz słuchajcie mnie, synowie: Błogosławieni ci, którzy się trzymają moich dróg! 33. Słuchajcie przestrogi, abyście byli mądrzy, a nie odrzucajcie jej! 34. Błogosławiony człowiek, który mnie słucha, czuwając dzień w dzień u moich drzwi, strzegąc progów moich bram! 35. Bo kto mnie znalazł, znalazł życie i zyskał łaskę u Pana. 36. Lecz kto mnie pomija, zadaje gwałt własnej duszy: Wszyscy, którzy mnie nienawidzą, miłują śmierć.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01